

Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 76 (1097) P Wydanie A B C

Poznań, czwartek 18 marca 1948 r.

Cena 3 zł

Wielka fala strajków ogarnia USA

200 tys. górników porzuciło pracę Strajkuje również 100 tys. pracowników przetworów mięsnych

Ołbrzymi strajk górników wybuchł w Stanach Zjednoczonych. 200.000 górników tj. połowa wszystkich zarejestrowanych członków związku zawodowego, porzuciło pracę, domagając się zagwarantowania emerytury. Strajk prowadzi John Lewis, znany organizator strajku przed 2 laty.

Sytuacja węglowa w Stanach

Zjednoczonych przedstawia się w chwili obecnej b. poważnie. Wg obliczeń korespondenta Reutera, zapasów węgla do ogrzewania domów starczy zaledwie na 4 dni, dla celów przemysłowych — na 34 dni.

W Chicago wybuchł we wtorek strajk około 100 tys. robotników prze-

mysłu mięsnego. Strajkujący domagają się podwyżki płac. (PAP)

Przepis ustawy Taft - Hartley'a niezgodny z konstytucją

Sędzia federalny Ben Moore uznał za niezgodny z konstytucją przepis uchwalonej w sierpniu ubiegłego roku antyrobotniczej ustawy Tafta — Hartley'a, zabraniającej używania funduszy związkowych na cele polityczne. Jednocześnie sędzia Moore umorzył sprawę przeciw przewodniczącemu CIO Murray'owi, oskarżonemu o pogwałcenie tego zakazu. Ostateczną decyzję w tej sprawie powożmie Sąd Najwyższy, do którego Ministerstwo Sprawiedliwości prawdopodobnie się odwoła.

Konferencja paryska włączyła Niemcy zachodnie do planu Marshalla

Inicjatorami Francja i Anglia

W dniu wczorajszym paryska konferencja jednogłośnie zgodziła się na udział zachodnich Niemiec w anglosaskim programie odbudowy.

Konferencja przyjęła wspólny anglo-francuski wniosek w tej sprawie. Trzy strefy będą reprezentowane przez poszczególnych sojuszników wojskowych władz okupacyjnych, do których będą wcielani rzeczoznawcy. Oprócz tego konferencja przyjęła również jednomyślnie sprawozdanie o postępach osiągniętych dotychczas w dziedzinie współpracy gospodarczej. Sprawozdanie to będzie przedłożone rządowi amerykańskiemu. Portugalski minister spraw zagranicznych wniósł wniosek o włączenie Hiszpanii do programu gospodarczej odbudowy Europy. Decyzji w tej sprawie nie powzięto. (p. r.)

Tworzenie Tryzonii

Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Clay, oświadczył wczoraj, że w Berlinie rozpocznie się wkrótce rozmowy Trzech Mocarstw na temat przyłączenia strefy francuskiej do połączonej strefy anglo-amerykańskiej w Niemczech.

Przedstawiciele niemieckiej strefy francuskiej na konferencji paryskiej zostali już wyznaczeni i są gotowi do wyjazdu. (API)

Pierwsze komentarze do konferencji paryskiej, jakie ukazały się w prasie francuskiej zwracają szcze-

Wysiłki włączenia Hiszpanii do rodziny Narodów Zjednoczonych

Charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Madrycie Culbertson, przybył w poniedziałek do Barcelony. Według kół dobrze poinformowanych, Culbertson ma konferować tam z przywódcami ugrupowania monarchistycznego na temat porozumienia z gen. Franco. (API)

Rada Europy Zachodniej

Ogółem 89 posłów do parlamentu brytyjskiego przyłączyło się do wezwania bezwzględnego powołania do życia rady Europy zachodniej. Pierwszy wniosek zgłoszony w ubiegłym tygodniu w Izbie Gmin był poparty przez 71 posłów należących do Partii Pracy, partii konserwatywnej, partii liberalnej i partii niezależnych. (p. r.)

Hitlerowiec będzie konferował z państwami marshallowskimi

Wielką konsternację wśród przedstawicieli 16 państw, obradujących w Paryżu nad planem Marshalla, wywołała wiadomość, że jeden z delegatów niemieckich, który ma przybyć na tę konferencję, okazał się b. hitlerowcem. Chodzi mianowicie o premiera gabinetu Bizoni dra Hermana Puendera, który towarzyszyć ma przedstawicielom zachodnich władz okupacyjnych na konferencji paryskiej.

Informacje o przeszłości Puendera przynosi ostatni numer organu Kongresu ludowego w Berlinie „Deutschlands Stimme”. Okazuje się mianowicie, iż w grudniu 1944 r. został on uniewinniony przez hitlerowskich sędziów z zarzutów współpracy z niemieckim ruchem oporu. Pismo przytacza sentencję wyroku w procesie Puendera.

„Oskarżony Puender jest ojcem licznej rodziny, pracował długie lata dla Rzeszy jako wysoki urzędnik i otrzymał podziękowanie od fuhrera. W ciągu swego całego życia był politycznie bez zarzutu, przy tym w czasie wojny odznaczył się na stanowisku referenta w przemysle zbrojeniowym i brał udział w akcji wychowania niemieckich żołnierzy w duchu ideologii narodowo-socjalistycznej. Puender był członkiem partii narodowo-socjalistycznej i nigdy nie należał do innych organizacji politycznych.”

Nowa konstytucja czeskosłowacka

Wybory w maju

Przemawiając w Ołomuńcu, minister sprawiedliwości dr Aleksy Cepicka oświadczył, że nowa konstytucja Czechosłowacji będzie nie tylko postępowa, lecz stanowić będzie również mocną podstawę dla budowy państwa socjalistycznego. Jak widać z ostatniego głoszania w parlamencie w sprawie nowego programu rządowego, pewnym jest, że za projektem konstytucji wypowie się 2/3 głosów. Minister Cepicka wyraził przekonanie, że powszechne wybory w maju potwierdzą wypadki lutowe. (PAP)

Terror w Grecji

W Atenach odbył się proces 111 partyzantów, którzy braли udział w walkach w pobliżu Salonik w dniu 10 lutego. Prokurator zażądał 56 wyroków skazujących na śmierć. W Argostolion, na wyspie Cephalonii stracono wczoraj 12 partyzantów skazanych na śmierć przez trybunał wojenny.

Pałac królewski w Londynie bez wedy i opafu

Król i królowa mieszkają w małym pokoiku

Gdy król Jerzy VI i królowa Elżbieta powrócili wczoraj wieczorem do pałacu buckinghamskiego z Windsoru, zatrzęśli się z zimna. Centralne ogrzewanie zostało wyłączone, ciepłej wody nie było. Przyczyną tego nienormalnego stanu rzeczy jest strajk palaczy we wszystkich budynkach rządowych. Strajk objął 1400 palaczy, do których przyłączyło się z solidarności 300 windziarzy.

Wszystkie windy zostały wyłączone. Król musiał chodzić piechotą i myć się w zimnej wodzie. Królowa Elżbieta musiała specjalnie grać wodę do mycia zębów. Według doniesienia „Daily Sketch”, król zaszył się w małym gabinecie, gdzie kazał napalić w kominie i nie wychodził do innych komnat.

Taka sama sytuacja zapanowała i w gmachu parlamentu. Posłowie i lordo-

wie otrzymali specjalne zezwolenie na siedzenie w gmachu w paltach w czasie debaty, co było do tej pory rzeczą niedopuszczalną. Jeden z posłów powiedział, że brak ogrzewania wpłynie znakomicie na utemperowanie się niektórych członków Izby.

Strajkujący robotnik powiedział korespondentowi „United Press” o rodzinie królewskiej: „Muszą trochę pomarznąć. Jesteśmy płatni tak nisko, że nie nam nie pomaga służba u wyśokich osobistości.” (API)

Zapowiedź dewaluacji waluty belgijskiej

Krążące od pewnego czasu pogłoski o dewaluacji waluty belgijskiej, znajdują potwierdzenie w brukselskich kołach finansowych. W kołach tych zaznacza się, że dewaluacja ma nastąpić w najbliższym już czasie.

Sztab amerykański organizuje „Czarną Reichswehrę” Bizonii

Dziennik praski „Lidova Demokracie” donosi, że Stany Zjednoczone prowadzą przygotowania nad utworzeniem regularnej armii państwa zachodnio-niemieckiego Formowanie jej ma następować drogą tworzenia oddziałów policyjnych, batalionów pracy i wszelkiego rodzaju służby pomocniczej.

W sztabie amerykańskich władz okupacyjnych powołano do życia tzw. „oddział wykonawczy”, w którym pracują oficerowie niemieccy, przygotowujący pod kierownictwem Jankesów plany organizacji dowództwa i jednostek przyszłej armii niemieckiej. Armia ta miałaby być zaopatrzona w uzbrojenie z demobilu amerykańskiego, pozostawionego w Niemczech. Dziennik dodaje, że według propozycji gen. Clay'a wyższy niemiecki korpus oficerski

miałby przejść specjalne przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych.

Armia zachodnio-niemiecka liczyłaby — zgodnie z koncepcjami Clay'a — pół miliona ludzi. 200 tysięcy z nich ma być ukrytych w oddziałach policyjnych 150 tys. w batalionach pracy, 150 tys. w różnych oddziałach pomocniczych, jak strażach pożarnych, ochronie zakładów przemysłowych itd.

Clay uważa za nader ważną rozbudowę organizacji sportowych, które mają odegrać dużą rolę w wojskowym przygotowaniu młodzieży przed jej wstąpieniem do regularnej armii. W sprawozdaniu swoim Clay zażądał, aby w planie Marshalla przewidziano przyznanie zachodnim Niemcom odpowiednich sum, potrzebnych do realizacji całego programu wojskowego. (PAP)

Dalsza demobilizacja w armii radzieckiej

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło przeprowadzić do końca marca br. dalszą demobilizację z szeregów armii radzieckiej, zwalniając ze służby czynnej wszystkie starsze roczniki.

Po zakończeniu tej demobilizacji w armii radzieckiej służyć będą w zasadzie tylko roczniki 1926 i 1927. (PAP)

Stany Zjednoczone dezorganizują handel europejski

„Prawda” omawia ostatnią uchwałę senatu amerykańskiego, zabraniającą państwom, korzystającym z pomocy amerykańskiej sprzedawać towary Związkowi Radzieckiemu bez uzyskania na to zgody USA.

Uchwała ta — pisze dziennik radziecki — pozbawia narody korzystające z pomocy amerykańskiej ostatniego cienia suwerenności. W ten sposób pozbawia się te narody nie tylko możliwości sprzedaży ale i kupna jakichkolwiek towarów. Ani ZSRR ani też żadne państwo demokracji ludowej nie sprzeda

bowiem tym państwom niczego leżeli w zamian nie otrzyma innych towarów.

Attlee uczy się metod amerykańskich

Wzorując się na metodach amerykańskich premier Attlee ogłosił wczoraj w Izbie Gmin, że członkowie wszystkich organizacji związanych z partią komunistyczną będą wydaleni ze stanowisk ważnych, jak to określili „z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa”. Chociaż premier Attlee podkreślił, że dotyczyć to będzie również partii faszystowskich, w kołach obserwatorów politycznych nie ulega wątpliwości, że jest to kampania skierowana przeciwko partii komunistycznej. (API)

Czy b. król udzieli korepetycji aktorowi filmowemu?

Prasa brytyjska donosi, że znajdującemu się obecnie w Ameryce b. królowi rumuńskiemu Michałowi zaproponowano tysiąc dolarów za udzielenie kilku lekcji aktorowi amerykańskiemu, który przygotowuje się do zagrania roli zdebronizowanego króla, otrzymującego w Ameryce posadę.

Osadnictwo rolne w 1948 r.

Plan osadnictwa rolnego na rok 1948 przewiduje przesiedlenie na gospodarstwa indywidualne majątków podległych parcelacji na Ziemiach Odzyskanych 6 tys. rodzin z woj. łódzkiego. Przesiedleńcy otrzymają gospodarstwa w powiatach starogardzkim, szczecińskim, kołobrzeskim i wielu innych.

Przybyły do Szczecina śledzie norweskie

Dnia 13 bm. do portu szczecińskiego nadseł pierwszy taborowy transport norweskich śledzi mrożonych w ilości ponad 160 ton. Transport ten jest wyładowywany do solarni Centrali Rybnej i firmy „Arka” na nabrzeżu portowym OKO. Zgodnie z zawartą umową między Centralą Rybną a Norweskim Przedsiębiorstwem Eksportowym, w najbliższych dniach rozpoczyna się dostawy śledzi do Polski na szerszą skalę. (PAP)

Przez radio

W PARDHANI, w księstwie indyjskim Hajderabad, 6 osób poniosło śmierć i 330 zostało rannych wskutek wybuchu granatu ręcznego, rzuczonego w środek procesji religijnej, w której brało udział 15 tys. Hindusów.

BOJÓWKI ŻYDOWSKIE wysadziły w powietrze 24 domy arabskie w pobliżu Haify. Ofiar w ludziach nie było, gdyż Arabi wśe opuścili kilka dni przedtem.

PRZEMOWIENIE PREZYDENTA — TRUMANA, które ma dziś być wygłoszone wywołuje szereg przypuszczeń w Stanach Zjednoczonych. Korespondenci przypuszczają, iż ma ono związek z tajnymi naradami z amerykańskimi dowódcą wojskowym, które odbyło się przed paroma dniami.

POLICJA HISZPAŃSKA ARESZTOWAŁA 64 członków organizacji podziemnych — przedstawicieli partii komunistycznej i socjalistycznej partii młodzieżowej.

MAŁE ZGROMADZENIE ONZ, którego nie uznaje Związek Radziecki i kraje słowiańskie, wyłoniło specjalną komisję do przestudiowania proceduralnych spraw Rady Bezpieczeństwa. Propozycje zmierzają do ograniczenia zasady jednomyślności Wielkich Mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

WNUK KAROLA MARKSA wyładował na lotnisku warszawskim. Przybyłego gościa powitał wiceminister Szyr i delegacja komitetu centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

(Od własnego korespondenta API)

W 315-274

Stan bezpieczeństwa w pow. wolsztyńskim Warunki plantacyjne buraków

omówiono na walnym zebraniu

Stowarzyszenia Plantatorów we Wschowie

W dniu 11 bm. z inicjatywy kom. M. O. ppor. Wojciechowskiego i szefa Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publ. w Wolsztynie, odbyła się konferencja, na którą zwołani zostali sekretarze partii politycznych.

Konferencja miała charakter zapoznawczy ze stanem bezpieczeństwa na terenie powiatu wolsztyńskiego oraz rzuciła hasło do dalszej współpracy czynników partyjnych z Organami Bezpieczeństwa i M. O. W czasie konferencji pow. M. O. ppor. Wojciechowski przedstawił obecną sytuację polityczną w skali międzynarodowej, oraz wewnętrzną w kraju. Referat o podobnym charakterze wygłosił szef Urzędu Bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o nasz teren, to stwierdzamy, że czynniki kompetentne zapewnią dostateczne bezpieczeństwo, ku ogólnemu zadowoleniu szerokich warstw społeczeństwa wolsztyńskiego.

Nie spotyka się wypadków wrogiego nastawienia w stosunku do ustroju demokratycznego, wręcz przeciwnie, uaktywnia się ścisła współpraca z Organami Bezpieczeństwa. Poza sprawą ożywionej działalności Niemców i VD w gminie Mochy i Jabłonie pow. Wolsztyn, którzy w tych miejscowościach zasiadają na stanowiskach odpowiedzialnych, ku rozgoryczeniu tamtejszej ludności. — Postanowiono sprawę zbadać na miejscu. W wyniku konferencji postanowiono wciągnąć w szeregi ORMO młodych obywateli z powiatu. Podkreślono, że dalsza współpraca ludności z władzami będzie jeszcze ściślejsza i zapewni całkowite bezpieczeństwo przy równoczesnym wyrugowaniu szepianej propagandy. (tr)

Tydzień b. Więźniów Politycznych w Ostrowie

W ramach urządzanych na terenie całego województwa poznańskiego w ciągu miesiąca marca „Tygodnia b. Więźniów Politycznych” poświęcono obojętny tydzień, tj. od 14—21 bm. temu zagadnieniu na terenie miasta i powiatu ostrowskiego.

W celu zasilenia kasy Związku b. Więźniów Politycznych nowymi funduszami, które pozwolą na pomoc dla ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa, w ciągu tygodnia odbywają się zbiórki pieniężne, sprzedaż nalepek itp.

Przewidziane jest uroczyste zakończenie „Tygodnia” w dniu 21 bm. W dniu tym odbędzie się w kościele św. Antoniego msza św. na intencję członków, po czym o godz. 12 akademii w sali Teatru Miejskiego. Społeczeństwo ostrowskie do tej pory odnosiło się do zagadnienia pomocy dla ofiar wojny i okupacji z pełnym zrozumieniem, toteż organizatorzy „Tygodnia” jak i podopieczni Związku mają podstawę do tego, by wierzyć, że i obecnie nie zawiedzie, tym bardziej, że wobec zbliżających się świąt, pomoc dla podopiecznych Związku musi być wydatniejsza.

Usprawnienie rozdziału aprowizacji i sprawy ubezpieczeniowej były tematem obrad Pow. Rady Związków Zawod.

Na odbytym w ub. tygodniu posiedzeniu Pow. Rady Zw. Zaw. głównym tematem obrad była sprawa aprowizacji świata pracy i kwestia jego obowiązków i praw w stosunku do Ubezpieczalni Społecznej.

Po wygłoszeniu referatów omawiających te sprawy przez insp. Funduszu Apropowizacyjnego p. Grodka i przedstawiciela Ub. Społ. p. Szpunta dyskusjowa długo nad usunięciem bolączek świata pracy. Jeśli chodzi o bolączki aprowizacyjne, to cały szereg ich o charakterze ogólnopolskim musi być usunięty ogólnie zaś tym drobniejszym o charakterze lokalnym postanowiono zaradzić we własnym zakresie.

Jeśli chodzi o sprawy ubezpieczeniowe postanowiono rozpocząć od uświadomienia ludzi pracy o ich prawach, aby mogli należycie z nich korzystać. (ch)

Dnia 11 marca odbyło się w sali „Pod Lipami” walne zebranie członków Stowarzyszenia Plantatorów Buraka Cukrowego przy Cukrowni Wschowa. Zebranie zajął i przewodniczył mu p. prezes Józef Bartkowiak. W mocnym i doskonale ujmującym całością sprawy przemówieniu określił p. Bartkowiak cele i zadania Stowarzyszenia oraz wyniki dotychczas wykonanych prac.

Przybyły z Poznania kierownik Woj. Zarządu Stowarzyszenia p. Lechnicki, ze zwykłą swadą, przedstawił warunki plantacyjne na rok 1948/49. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której za-

bierali głos plantatorzy z powiatów: Wschowa, Leszno, Wolsztyn i Głogów oraz przedstawiciel Cukrowni Wschowa.

Po zakończeniu dyskusji trzy konkursiści, którzy dali najlepsze wyniki ze swych działek konkursowych plantacji buraczanych, otrzymali kupony materiałów ubraniowych, a dalsi czterej kwity na bezpłatny odbiór po 3 q nawozów sztucznych. Powyższe nagrody wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie i przypuszczalnie należy, że w roku bieżącym będzie więcej amatorów do działek konkursowych. K. R.

Z życia Kupców w Pleszewie

Na odbytym onegdaj walnym zebraniu Zrzeszenia Kupców okazało się, że organizacja ta w ub. r. rozrosła się znacznie, osiągając liczbę 122 członków. Dzięki temu rozwojowi liczebnemu oraz bezspornie dużej żywotności można było już w ub. roku zorganizować stały sekretariat załatwiający wszelkie sprawy Zrzeszenia oraz służący członkom radą i pomocą w najróżnorodniejszych kwestiach. Jednym z ważnych zadań sekretariatu było stałe informowanie kupiectwa o nowych zarządzeniach, odnoszących się do handlu. Niewątpliwie na skutek tej właśnie akcji udało się niejednemu przedsiębiorcy uniknąć różnych uchybień, a zatem i dotkliwych grzywien. Stąd też można by zanotować jedynie sporadyczne wypadki spisanego protokołów karnych przez różnego rodzaju komisje kontrolne, jakie tu w międzyczasie działały.

ŚRODA

Szewcy obradują. Onegdaj odbyło się walne zebranie Cechu Szewskiego, któremu przewodniczył p. prezes Orlicki. Na zebraniu przybył referent Starostwa, Osuch oraz prezes Zw. Cechów. Jankiewicz. Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości wszystkich sprawozdań zebrani poruszyli sprawę zakupu skór oraz dalszego kształcenia uczniów szewskich i ich wychowania. Sz. ogólnie kładziono nacisk na uczciwość i rzetelność w zawodzie rzemieślniczym. Wybrano nowy zarząd Cechu w skład którego weszli: prezes Orlicki, sekretarz Tomczak i skarbnik Banachowski. W czasie zebrania za 15. i 10-letnią pracę w Cechu prezes Związków Cechów p. Jankiewicz wręczył wyżej wymienionym dyplomy uznania. (fk)

Chcąc zapoznać swych członków z najaktualniejszymi zagadnieniami prywatnego handlu, zaprosił zarząd w ub. roku speców w tej materii — pp. mgr. Nowickiego i mgr. Tobolskiego z Poznania, którzy wygłosili zainteresującym referaty hader wyczerpująco omawiające dane zagadnienie. Nie można też pominąć faktu, że niezależnie od indywidualnych ofiar, Zrzeszenie jako takie nie szczędziło datków na cele charytatywne asygnując na ten cel w roku sprawozdawczym kwotę 13 000 zł.

Zebraniu przewodniczył senior miejscowego kupiectwa p. A. Wyderkowski, w obecności przybyłego z Poznania delegata Związku, p. Gessnera.

W skład nowo wybranego Zarządu wszedł ponownie: prezes p. radca Meliński, sekretarz p. St. Nawrocki i skarbnik p. W. Straburzyński. Ponadto wybrani zostali: p. Sylw. Lenc jako zast. prezesa oraz pp. A. Wyderkowski i J. Magnuszewski, senior, jako ławnicy.

Na jeden moment należy jeszcze zwrócić uwagę. Zarząd nosi się z zamiarem zorganizowania w br. kursu księgowości dla swych członków oraz biblioteki fachowej. Nie obca jest też Zrzeszeniu kwestia odpowiedniego wychowania narybku kupieckiego. Toteż troska o tę młodzież narzuca zebrałym myśl zorganizowania jej i urządzenia dla młodzieży specjalnej świetlicy, gdzie mogłaby spokojnie pracować nad uzupełnieniem swej wiedzy fachowej i od czasu do czasu godziwie się zabawić. Inicjatywa powyższa spotkała się z całkowitą aprobatą zebranych. (b. g.)

Władze powiatu śremskiego

w trosce o zdrowie publiczne

W niedzielę, dnia 14 bm. odbyło się w obecności nac. Wojew. Urzędu Zdrowia dr. Neymanna, p. starosty Kozłowskiego, dyr. Szpitala Powiatowego dr. Paula i przedstawicieli urzędów i partii politycznych otwarcie i poświęcenie dwóch nowych pawilonów przy Szpitalu Powiatowym.

Do zgromadzonych przemówił starosta Kozłowski, zaznaczając, że pawilony powstały kosztem ok. 6 milionów zł, po czym oddał zarząd nad pawilonami p. dr. Paulowi. Dr. Paul wyrażając swą wdzięczność dla zrozumienia Wydziału Powiatowego, jakie okazuje sprawom zdrowia, zwrócił równocześnie uwagę na to, że obecnie tam, gdzie niedawno była szkoła hitlerizmu, szkoła nienawiści do Polaków, polscy chorzy pod czułą opieką powracają będą do zdrowia.

P. dr. Neymann w swoim przemówieniu podkreślił, że wysiłek tutejszego samorządu jest tak duży, iż stawia go na czoło wszystkim związkům samorządowym w województwie. Dlatego imieniem władz wojewódzkich wyraził gorące podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego pięknego dzieła.

Następnie ks. dziekan Karwatka dokonał poświęcenia obu pawilonów a zebrani goście zwiedzali po kolei wszystkie ubikacje, świecące bielą szpitalną, pełne światła i gotowe przy-

jąć zakaźno chorych potrzebujących szczególnej opieki sanitarnej. Pawilony składają się z 6 zupełnie oddzielnych samodzielnych oddziałów, wszystkie kompletnie wyposażone w meble, łazienki, instalacje i bieliznę. W pawilonach znajduje się pomieszczenie dla 50 chorych a w razie epidemii liczbę łóżek można będzie jeszcze powiększyć. Będą to chorzy na dyfteryt, szkarlatynę, tyfus brzuszny i gruźlicę.

Dzięki postawieniu tych pawilonów znacznie odciążono główny gmach szpitala, w którym zyskano pomieszczenie dla dzieci (12 łóżek) i dla niemowląt (20 łóżeczek w dwóch pokojach). Trzeba jeszcze zaznaczyć, że pawilony otrzymały bardzo estetyczne otoczenie i mają własne centralne ogrzewanie. Przewiduje się również ze strony Zarządu Miejskiego wybrukowanie ulicy Dutkiewicza, z której prowadzi wejście do tych pawilonów.

Choć niejednemu wydawać się może urządzenie to „na wyrost”, to jednak jest to, jak zaznaczył dr. Neymann pewnego rodzaju „klapa bezpieczeństwa” na wypadek epidemii. W ten sposób powiat śremski dzięki zrozumieniu przedstawicieli władz samorządu terytorialnego walczy przysłużyć się sprawie zdrowia swych obywateli a staranna opieka dyr. szpitala dr. Paula gwarantuje, że chorzy będą się tu dobrze czuli. (jh)

Dnia 15 marca 1948 zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Dąbkowski

Kupiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębu przy ul. Wiśniewej.

W głębokim smutku pogrzebi

córki, zięć i wnuczki

Poznań, Żydowska 6 m. 2 7159

W dniu 13 marca 1948 zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany kierownik, ojciec zakładu Cegielni w Nietążkowie, śp.

Stanisław Kolanoś

W Zmarłym straciłmy długoletniego, gorliwego i sumiennego kierownika.

Cześć Jego pamięci!

Majster — Rada Zakładu oraz wszyscy pracownicy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm., przed południem 3b-336

Dnia 14 marca 1948 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, śp.

Henryk Jackowski

artyista malarz

przeżywszy lat 62.

W Zmarłym tracimy kochanego i nigdy niezapomnianego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Solcu.

Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego.

7151

Najprzedniejsze **WŁÓCZKI** oraz gustowne wyroby **WELNIANE**

poleca:

WŁÓCZKA

EDW. GAJOWIECKI, F. KOŚCIELNIAK

Poznań, ulica Świrzelecka 1 — Tel. 513-82

"*Jolka*"

Wytwórnia Bielizny POZNAŃ

Dąbrowskiego 40 3b-329

Dnia 15 marca 1948 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasza najdroższa matka, najtroskliwsza babcia, siostra, kuzynka i ciocia, śp.

ELEONORA NAPIERAŁOWA

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godz. 11 z domu żałoby w Krzyżownikach. W ciężkim żalu pogrzebna rodzina

7115

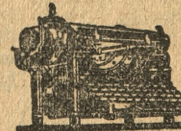
Słynna

chiromantka

przyjmuje do 17 marca

Poznań, Cieszańska 10, m. 8. Od 18 bm. Legnica Armii Czerwonej 24 m. 4. 2538

pisanie na maszynie



KUPNO, SPRZEDAŻ, NAPRAWA MASZYN BIUROWYCH

to także odbudowa kraju, to sprawa zaufania i specjalność firmy

PIOTR PIEPRZYCKI

POZNAŃ p2105

aleja Marcinkowska 26

naprzeciw poczty

tel. 23-62

przepisywanie

w różnych szerokościach

BUKOWSCY

POZNAŃ

Stary Rynek 98/100

wejście z ul. Żydowskiej (naprz. kościoła) p2587

Przetarg

Komitet Odbudowy Kościoła w Buku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie tynków wewnętrznych Kościoła w Buku.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 500.— zł w biurze parafialnym w Buku, pow. nowotomyskiego. Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy składać w biurze parafialnym do dnia 25. III. 48 r. godz. 14.

Komisynie otwarcie kopert odbędzie się w dniu 25. III. 48 r. o godz. 14.

Komitet zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę względnie uniważnienie przetargu bez podania powodu.

3a-188 Komitet Budowy

Wezwanie do zgłaszania akcji

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu została zgodnie z dekretem z dnia 3. II. 47 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1. września 1939 wyznaczona przedstawicielem dla następujących osób prawnych:

Browar Krotoszyński Sp. Akc. w Krotoszynie
Centrala Skór Sp. Akc. w Poznaniu
Spółka Stolarska Sp. Akc. w Poznaniu
Georges Gelling Sp. Akc. w Poznaniu
Hurtownia Spółek Spożywców Sp. Akc. w Poznaniu
Agrad Sp. Akc. w Grodzisku Pozn.
Związkowa Centrala Maszyn Sp. Akc. w Poznaniu
„Piłotno” Sp. Akc. w Stęszewie
„Zar” Zakłady Przemysłowe Sp. Akc. Nowy Tomysł
Polski Bank Handlowy Sp. Akc. w Poznaniu, zmieniiony na Bank Likwidacyjny Kredytowy Sp. Akc. w Poznaniu
Towarzystwo Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego Sp. Akc. w Poznaniu
Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Sp. Akc. w Kole.

dla celów rejestracji akcji emitowanych przez w. w. spółki.

W tym charakterze Izba Przemysłowo-Handlowa wzywa posiadaczy dokumentów na okaziciela emitowanych przez powyższe osoby prawne do zarejestrowania ich w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, pokój 23.

Akcje niezarejestrowane do dnia 4. IV. 1948 tracą w myśl powyższego dekretu moc prawną.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu

p2573

Rejestracja akcji

spółki „Akwawit” i spółki „Lubońska Fabryka Drożdży” w kancelarii adwokata Dr. Jana Kreglewskiego w Poznaniu, ul. Słowackiego 21 m. 4 godz. 16—18;
spółki „Lubań-Wronki” w kancelarii adwokata Jana Mecweldowskiego w Poznaniu, ul. Słowackiego 35, godz. 16—18. 3b-325

Ekspedienta-bławatnika

działnego, dobrego fachowca poszukuje i prosi o wyczerpujące oferty

F. WOŹNIAK

7086 Poznań, ul. Roosevelta nr 22

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Lesznie, al. Krasieńskiego 10, ogłasza przetarg nieograniczony na kupno:

- 2 maszyn do łeczenia z taśmą, z korbą względnie o napędzie elektrycznym;
- 1 maszynę kalkulacyjną — ręczną.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostawę maszyn do łeczenia” należy złożyć najpóźniej do dnia 26. 3. 1948 r., godz. 10.00, w biurze administracji, pokój 38.

Ubezpieczalnia Społeczna w Lesznie 3a-133

Sprostowanie

W ogłoszeniu „Sprzedaż licytacji”, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” nr 71 zakradł się błąd drukarski. Odnosne zdanie winno brzmieć:

Towary oglądać można w przeddzień licytacji tj. dnia 17 marca br. od godz. 10 do 13. 3b-235

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

1-szy i 2-gi dzień ciągnięcia 3-ciej klasy

Wygrana 500.000 zł nr 5187 (padła w Poznaniu).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 3309 10644 13407 31921 36680 65219 67743 69393.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 14286 18134 19586 23751 37105 54943 62189 77799.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 964 2159 2849 3167 5339 10854 27241 28298 41533 46879 49552 44563 54914 59424 64337 72590 77232 78647

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 54, 2173 2972 3358 3485 6612 7799 7802 9145 10103 12646 13621 14729 15337 15393 18204 23148 33406 25232 26030 27618 32177 33839 37795 38649 39711 40344 43962 52191 50073 58991 59306 59659 60947 62622 63876 63915 68778 71285 76339 77141 77752

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 1925 8042 (w Warszawie).

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 42000 59807.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2794 2920 11331 31487 34204 44046 65665 75624.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 22806 29361 39857 52675 74927.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 2321, 3101 6179 6625 9605 10277 12808 12838 14012 19469 19618 20014 23974 24719 27243 27680 30150 33294 34160 40747 41638 45881 48512 50914 53372 53773 53932 57045 57796 58711 61218 64890 79855.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 2564 2859 4980 6062 6330 8637 12312 14907 20418 27978 28943 31480 31652 33425 33753 35087 36959 40601 41940 43487 45067 45169 48710 51163 52158 52523 52533 53525 54501 58203 58738 59513 59816 61367 65218 68208 70351 71309 76033 76114 77483 78870.

Numer akt: I. Km 734/47

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I Stanisław Nowaczyk mający kancelarię w Poznaniu, ul. Bojowa nr 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19. III. 1948 r. o godz. 14 w Poznaniu, ul. Kwiatowa nr 3 m. 8 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Bogdana Leitgebha składających się z jednego pianina oszaczowanych na łączną sumę zł 70 000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 1 marca 1948 r.

3a-180 Komornik: (—) Nowaczyk

STRONA 4 Nr 76 ABC

Pożyteczne, zdrowe i piękne

Ogródek działkowy przy mieście ma niezmiernie ważne znaczenie dla rodzin robotniczych. Pracownik fizyczny lub umysłowy po ciężkiej pracy w fabryce czy w biurze chętnie udaje się z rodziną na własny kawałek ziemi. Tu w słońcu wiosennym i na świeżym powietrzu może odbić myślenia od męczącej zawodowej pracy. Zajęcia w ogródku nie są ciężkie. Dla dzieci stanowią pewnego rodzaju zabawę, która zaznajamia je z rodzajem i właściwościami roślin, a więc bawi i uczy. Ruch i zdrowe powietrze przyczyni się nie mało do zdrowotności i normalnego rozwoju ich organizmu. Każdy też właściciel ogródka powinien starać się, aby pobyt i praca w tym małym gospodarstwie była przyjemnością, a sam jego widok miły dla oka coraz więcej zachęcał do przebywania w nim.

Altanka mała, ocieniona winem, bluszczem, czy różą pnącą, w mieszkaniach letnich stanie się drugim domkiem. A zapraszać do niego będzie ładna brama wejściowa, zbudowana z listewek według własnego pomysłu. Ileż to pięknych naprawień pomysłów, jeśli chodzi o urządzenie altanek i bram wejściowych, widzimy w poznańskich ogródkach działkowych. Jako opłotowanie służy przeważnie siatka druciana, która chroni przed intruzami, a zarazem nie zasłania pięknych widoków.

Wieloletnie doświadczenia wykazały, że na estetyczny wygląd ogródka składać się mogą nie tylko kwiaty, ale drzewa owocowe i warzywa. Kwiatom jak najmniej chcielibyśmy poświęcić miejsca, a za to jak najwięcej poświęcić warzywom i krzewom jagodnikowym. Lecz w każdym ogródku znajdzie się odpowiedni rabacik, grządka jedna lub dwie, które od dni kwietniowych do późnej jesieni pysznić się będą różnymi kolorami kwiatów. A same warzywa — dobrze rozłożone symetrycznie, równo, także mogą być przyczyną zadowolenia i dumy. Parę drzewek owocowych, otaczających czułą opieką śnieżących się kwieciami, będą dobrymi naszymi towarzyszami przy pracy w ogródku, a w czas upałów rzucą nam chłodny cień.

W okresie, kiedy w naszych mia-

stach daje się we znaki ciasnota mieszkaniowa, ogródek działkowy przyniesie wielu miłośników na całe dni, a może nawet tygodnie i miesiące. Ażby nam w tym okresie było w nim jak najlepiej, musimy już pomyśleć teraz o jego urządzeniu. A będzie dobrze — jeśli będzie w sobie łączył to, co pożyteczne, zdrowe i piękne.

I na wsi ogródek przy domu jest dumą młodych lub przyszłych gospodyń. Jeśli w ogródku jest ład i porządek, możemy być pewni, że tak samo jest i w domu mieszkającym. Pość krzewów agrestowych i porzeczekowych, poziomki, truskawek i malin mówi o zamożności domu. Różne warzywa, jak fasola, groszek, szpinak, sałata, ogórki, dynia — świadczą o gospodarności samej

gospożynie. A kwiaty mówią, że mieszkańcy lubią piękno. Bukiet róż, geranii, tulipanów na stole rozjaśnia całą izbę uśmiechem swoich nieskalanych barw. A sąsiedzi, przechodnie chętnie spoglądają na ogród pełen kwiatów i warzyw. W każdej wsi pomiędzy dziewczętami, bo one przeważnie opiekują się grzędami i rabatami, powinno istnieć współzawodnictwo w ich urządzeniu.

Pamiętajmy, że w wielu krajach o wiele więcej czasu i miejsca poświęca się warzywnictwu i kwiatom. Wspomnieliśmy już Danię, Francję, Szwecję a przede wszystkim Holandię, ojczyznę tulipanów. I u nas warunki na jedną i drugą uprawę są odpowiednie.

J. P.

Prace wczesno-wiosenne rozpoczęły się już w poznańskich ogródkach działkowych. W pierwszym etapie działkowcy usuwają badyłe po zeszłorocznych bylinach, mierzwiach i przekopują zagony. Świeżo sadzone drzewka trzeba przywiązać do słupków, by zabezpieczyć je przed skrzywieniem, które mogą spowodować wiatry.

Dzieci z ciekawością przyglądają się pracy starszych i chętnie pomagają. W powietrzu czuć ciepły podmuch wiosny. Niedługo martwy i pusty ogród odżyje, zazieleni się i rozkwitnie.



Rozplanowanie i urządzenie ogródka

Ogród działkowy, obejmujący szereg ogródków, powinien tworzyć pewną estetyczną całość, przy zachowaniu zgodności z zainteresowaniami i umiłowaniem właściciela cech indywidualnych poszczególnych ogródków. Działkowca, czy też posiadacza małego ogródka, powinien sam rozplanować swój ogródek, udając się do pomocy specjalnie poświęconemu temu wydziałowi. Najłatwiej rozplanować ogródek o kształcie prostokąta zbliżonego do kwadratu. Przy rozplanowaniu ogródka należy uwzględnić: 1) miejsce pod altankę, 2) miejsce na kompost, 3) miejsce pod kurnik, gołębnik czy królikarnię, 4) o ile w ogrodzie działkowym zajmują się hodowlą drobnego inwentarza, przy czym miejsce to powinno być dokładnie ogrodzone siatką dostatecznie wysoką, 4) alejkę główną 1 do 1,20 m szerokości, alejki boczne 30—50 cm szerokości, 5) rozsądną, 6) zagony pod warzywa 1,20 m szerokości, 7) miejsce na rabaty i klomby kwiatowe, 8) miejsce na krzewy i drzewa owocowe.

Pożądane jest również uwzględnienie miejsca do wkopania dwóch beczek lub wykonania dwóch basenów (ze ściekiem zamkniętym) na wystawie wody i do przyrządzania rozcieńczonego krowienia. Baseny takie łatwo wykonać samemu przez wpuszczenie kręgów cementowych i zacementowanie dna.

Ustalenie charakteru ogródka

Zastanówmy się chwilę, jaki charakter ma mieć nasz ogródek. Zależy to jest od warunków lokalnych. Tam, gdzie tereny są dzierżawione na stosunkowo krótki okres czasu (do 5 lat), gdzie działkowcy nie mają żadnej pewności, jak długo będą mogli ten sam kawałek ziemi uprawiać, może być mowa tylko o uprawie warzyw i kwiatów. Gdy jednak mamy zapewnioną możliwość wykupu lat pracy na danym terenie, kultywacji się możliwość uprawy i pielęgnacji drzew i krzewów owocowych.

Dotychczasowe obserwacje wykazują, że spożycie owoców jest u nas niewystarczające. Większość naszych obywateli i ich dzieci, szczególnie w miastach, przygląda się jedynie owocom przez szybę wystaw sklepowych.

Toteż, o ile tylko trwałość terenu na to pozwala, każdy z działkowców powinien posadzić parę drzewek (agrestu, porzeczek, malin), aby swojej rodzinie i sobie dać możliwość spożywania owoców świeżych z własnego ogródka. Resztę terenu należy wyznaczyć pod warzywa, upiększając go rabatami kwiatowymi.

„Ogródek działkowy” inż. M. Kałuckiej

Wartości odżywcze warzyw i owoców

Uprawa warzyw sięga daleko w przeszłość. Cebula, kapusta, kawony, ogórki, gruski, bób, rzepa — znane już są od 6 tysięcy lat. Od 4 tysięcy lat istnieje uprawa rzodkiewek, marchwi, grochu, sałaty i szparagów. Nieco młodszą, bo do 2 tysięcy lat liczy sobie uprawa chrzanu, pietruszki, szpinaku i melonów. Bardzo młode w Europie są ziemniaki, pomidory, dynie i fasole, bo liczą dopiero niecałe 400 lat.

Już starożytni znali wartości odżywcze tych roślin. Badania bliższe wykazały, że w warzywach znajdują się wszystkie składniki, jakie są potrzebne do utrzymania organizmu ludzkiego, a więc: białko, tłuszcz, węglowodany, sole mineralne i cenne, a nieodzowne, witaminy. Białka najczęściej zawierają orzechy laskowe, bo 17,4%, potem grzyby (5,4%), ziemniaki (2%), śliwki suszone (1,9%). Tłuszczu najwięcej mają także orzechy laskowe — 62%. Najwięcej węglowodanów mają śliwki suszone (51%), potem ziemniaki (20%), śliwki (16,8%), marchew (9,1%). Jeśli chodzi o witaminy, największą ilość ich znajdujemy w pomidorach, w sałacie głowiastej, kapuście białej, marchwi, a najmniej w suszonych śliwkach i orzechach laskowych.

Witamina A, która nie ulega zniszczeniu przy gotowaniu, a której brak powoduje zahamowanie się wzrostu młodego organizmu, zmniejszenie odporności przy zakażeniu i wychudzenie — znajduje się w marchwi, pomidorach, w zielonych liściastych warzywach, czarnych jagodach, wiśniach i jeżynach.

Witamina B powoduje choroby nerwów (Berl-Berl, nerwobóle, otrętki) oraz pellagrę. Witaminę tę ma: szpinak, kapusta, marchew, groch, fasola, soczewica, sałata, orzechy, ziemniaki i pomidory. Witamina B nie ginie przy gotowaniu, lecz rozpuszcza się w wodzie.

Witamina C jest nietrwała. Ginie podczas gotowania, suszenia i konserwowania. Brak jej w pożywieniu jest przyczyną skorbutu, choroby Möllera-Barlowa u dzieci, sprawia mniejszą krzepliwość krwi, powoduje złe przyswajanie soli wapniowych, co utrudnia rozwój kości i zębów. Witaminę C zawierają owoce, jarzyny, pomidory, kapusta biała, czerwona i włoska, poziomki, agrest, rzodkiewie i rzodkiewki, szparagi, cebula i ziemniaki. Tak samo, jak witamina B, ginie przy gotowaniu, konserwowaniu i suszeniu. Łatwo rozpuszcza się w wodzie, w której się gotuje.

Jeżeli dziecko jest chore na krzywicę, jest to skutek braków w pożywieniu witaminy D. Jak lekarze przypuszczają, witamina ta znajduje się nie tylko w tranie, mleku, jajach, ale i w marchwi. Ma ona jeszcze tę zaletę, że tylko silne smażenie może ją zniszczyć, względnie zbyt długie przechowywanie produktów.

Jak goździk przywędrował do naszego ogródka?

I kwiaty mają swoje dzieje. Stara grecka legenda opowiada o powstaniu goździka. Oto bogini łowów Diana rozgniewała się podczas polowania na pasterską, który spłoszył jej zwierzynę. Za karę wydarła mu oczy. Po pewnym czasie ochłonęła z gniewu i żałując swego czynu, oczy pasterską zamieniła w goździki. Kwiat ten przybrał od niej nazwę dianthus. Starożytni Grecy używali go przy uroczystościach religijnych.

Pierwsze goździki ukazały się we Francji. Przywieźli je ze sobą rycerze Krzyżowi. Uważali, że ma on cudowne właściwości lecznicze. Król francuski, Sw. Ludwik IX używał goździka jako lekarstwa przeciwko dżumie. Z dworu królewskiego i z zamków magnatów francuskich zaczął rozchodzić się po bogatszych dworach. Owcześni wielmożni kazali się malować z goździkiem w ręce, a rycerze przyjmowali go do swoich herbów. Stał się także symbolem miłości.

W XVI i XVII wieku hodowała goździków znana już jest w Polsce. Anglicy sprowadzali z Polski pierwsze goździki za panowania Wazy III. W następnych wiekach hodowla tego kwiatu w bardzo licznych odmianach zaczęła się coraz bardziej rozpowszechniać a wreszcie zeszła do ogródków miejskich i wiejskich. Dziś jest jednym z najpiękniejszych i najpopularniejszych kwiatów.

Przystępujemy do prac wiosennych

Ogródek działkowy jest małym gospodarstwem, na którym gospodarzy robotnik lub pracownik umysłowy. Tak samo też jak w gospodarstwie musi planować, pracę rozkładać i przemysłać plodozmian. Wielu działkowców zaraz po dokonaniu sprzętu jesiennego zapomina o istnieniu ogródka i odkłada pracę do wiosny. Wiosną zaś nie zawsze może podobać wszystkim, czekającym w ogródku zajęciom. Kto już jesienią dał nawóz i głęboko grządy przekopał, zostawiając je na ostrej łopacie do wiosny, teraz tylko z wierzchu ziemię wzruszy, podzieli na odpowiednie zagony, najlepiej szerokie 1,20 m przyrówna grabiami i w odpowiedniej porze przystąpi do wysiewu i wysadzania rozsadek.

W połowie marca powinniśmy już wysiać pory i pomidory na rozsadek, o ile nie chcemy wydawać pieniędzy na kupno gotowych rozsadek w zakładach ogrodniczych. Nie mogąc na tak małym kawałku ziemi urządzić inspektów, uciekamy się do użycia małej drewnianej skrzynki, którą napełniamy dobrą kompostową ziemią. Ziarenka pomidorów przy odpowiednim podlewaniu w ciepłym pomieszczeniu szybko zapuszczają korzonki i wyrastają. Gdy już osiągną należyty wzrost, wysadzamy je na gotowe już grządy.

Najwięcej pracy w ogródku czeka nas w kwietniu. Już w pierwszych dniach możemy siać na grzędach groch, szpinak, rzodkiew, później nieco marchew, pietruszkę, mak i koper, w połowie zaś miesiąca — cebulę, sadzimy rozsadek sałaty, kalarepy, kalafiorów i kapusty, siejemy buraczki i słonecznik.

Nastona siejemy w rowki, jeśli ziarenka są duże, łatwo nam regulować gęstość siewu, lecz jeśli mamy drobne jak nasiona marchwi, pietruszki, maku itp. musimy je mieszać z piaskiem. Po dokonaniu zasiewu rowki zasypujemy. Pamiętajmy jednak winniśmy, że głębokość przykrycia zależy od wielkości ziarenek. I tak sałatę przykrywamy warstwą 2—3 mm, marchew, pietruszkę, rzodkiewki i wszelkie kapusty warstwą półcentymetrową, szpinak i buraki 2,5 centymetrową, a groch i fasolę 4—5

centymetrową warstwą ziemi. Jeśli jest ziemia bardzo lekka, nieco ją ubijamy. Świeżo zasianych zagonków nie powinniśmy podewać, ale skrapiać przez sito tuż przy ziemi.

Wczesną wiosną nie wolno zapominać o drzewkach owocowych, które jeszcze są w stanie spoczynku i mają pączki jeszcze zamknięte. Należy jak najszybciej oczyścić oskrobać pnie celem zniszczenia w korze larw i jajeczek. Dobrze spryskać całe drzewo karboliną sadowniczą (stosować należy się według przepisu fabrycznego), obelić pniewapnem z dodatkiem krowienia. Jest to doskonała dezynfekcja pni. Przypomnij tu należy, że w ostatnich latach daje się u nas zauważyć większe nasilenie szkodników, a szczególnie rozmnożyły się owocówki jabłkówki, mszyce, parchy owocowe, zwłótkówki i owonice. Niedawno też z Rusi Zakarpackiej, Węgier i Austrii przywędrował do nas nowy szkodnik tzw. tarcznik San José. Pielęgnowanie własnych drzewek i walka ze szkodnikami zapobiegnie ich dalszemu rozwojowi. W tym samym czasie ucinamy gałązki agrestu, porzeczek i malin. W ciepłe, pogodne dni, kiedy drzewo już pączkuje, strącamy szkodniki z drzewa na płachtę, leżącą pod nim. W ten sposób pozbedzimy się kwiecika jabłkowca, który później składałby jaja w pączkach, niszcząc nieraz połowę kwiatów. Konieczne jest zarazem spryskiwanie drzewa 1-procentową cieczą bordoską z dodatkiem zieleni paryskiej, która niszczy czarny grzybek i owady gryzące.

Już w marcu należy zabrać się do uporządkowania kwietników. Wybieramy w tym miesiącu odpowiednie miejsce pod ich uprawę: sadzimy krzewy ozdobne. Jeśli pogoda będzie dopisywała, możemy odkryć krzewy róż i przyciąć je, a w kwietniu zabrać się do wysadzania wcześniejszych roślin kwiatowych.

A w wolnych chwilach od pracy przy warzywniku, drzewkach owocowych i kwiatkach trzeba będzie zabrać się do naprawy altanki, studzienki itp. Ogródek winien być jak najwcześniej doprowadzony do porządku po okresie zimowym. (jk)

Plodozmian w warzywniku

Jeśli chcemy, żeby warzywa i kwiaty w naszym ogródku działkowym co roku się udawały, musimy stosować odpowiedni plodozmian. Są rośliny, które wymagają świeżego nawozu naturalnego i są takie, które w ogóle po nim nie przyniosą należytego plonu, inne zaś nie wymagają dobrego nawożenia.

Celem należytego wykorzystania warzywnika i przeprowadzania odpowiedniego plodozmianu, dzielimy przeznaczoną ziemię na 4 części. Jedną z nich przeznaczamy na rośliny trwałe wieloletnie, jak: szparagi, maliny, rabarber, truskawki, agrest i porzeczki. Na trzech pozostałych kwaterach uprawiamy rośliny jednoroczne z tym jednak, że kolejno co roku jesienią na jedną z nich dajemy nawóz.

Na polu w pierwszym roku po nawożeniu siejemy wszelkie kapusty, pomidory, kalarepy, pomidory, a wśród nich kalafior, sałatę, ogórki, szpinak i wczesne ziemniaki. Pomiedzy ostatnimi dobrze dać selery, sałatę i mak.

Na części ziemi w drugim roku po nawożeniu uprawiamy cebulę, czosnek, fasolę szparagową, groch cukrowy, marchew i pietruszkę z rzodkiewką i jako międzyplon — pory. Na tym samym zagonie można także uprawiać mało u nas znane, a pożyteczne, buraki liściowe, tzw. boćwinę.

Na polu w trzecim roku po nawożeniu siejemy rośliny o mniejszych wymaganiach. Do takich zaliczamy: fasole pie-

sze, grochy, boby, rzodkiewie, rzodkiewki, a także marchew, szpinak, koper.

Przy utrzymaniu tego plodozmianu możemy być pewni, że plony z warzywnika będą dobre. Jedyną, a w tej chwili bardzo poważną trudnością dla każdego działkowca będzie w razie braku na miejscu zdobycie nawozu naturalnego, którego jeden wóz wystarcza na 200 m². Jeśli nie możemy go zdobyć, uciekamy się do nawozów sztucznych. Przy używaniu ich musimy pamiętać, że pod każdą rośliną stosujemy odpowiednio inną dawkę. I tak pod rośliny wymagające świeżego obornika dajemy na 10 m² od 0,8—1,6 kg siarczanu amonu, 1—2 kg soli potasowych 40% i od 0,8—2,4 kg tomasyny. Rośliny, które siałibyśmy na polu w drugi rok po nawożeniu, wymagają o wiele mniej nawozów sztucznych, bo na 10 m² 0,4 kg siarczanu amonu, 0,4—0,8 kg soli potasowych 40% i od 0,6—1 kg tomasyny. Przed wysiewem tych nawozów trzeba zająć do specjalnej tabelki, którą umieszczamy czy możemy nawozy te mieszać ze sobą, czy też należy je wysiać osobno.

Tablica mieszania nawozów

	azotniak	siarczan amonowy	wapnamon	salettrak	superfosfat	tomasyna	mączka fosforytowa	sól potasowa	wapno palone i miał wapienny	węgiel wapnia
azotniak	○	●	●	●	●	○	○	○	○	○
siarczan amonowy	●	○	○	○	○	○	○	○	○	○
wapnamon	●	○	○	○	○	○	○	○	○	○
salettrak	●	○	○	○	○	○	○	○	○	○
superfosfat	●	○	○	○	○	○	○	○	○	○
tomasyna	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○
mączka fosforytowa	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○
sól potasowa	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○
wapno palone i miał wapienny	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○
węgiel wapnia	○	○	○	○	○	○	○	○	○	○

Posługiwanie się tablicą

W kolumnie idącej z góry do dołu (pionowej) należy wyszukać nazwę jednego nawozu, w kolumnie zaś idącej w poprzek strony (poziomej) szukamy nazwy drugiego nawozu, który zamierzamy zmieszać z poprzednim.

W przecięciu tych kolumn:

- oznacza, że nawozy te mogą być zawsze ze sobą mieszane, więc mogą być również i na dłuższy okres przed siewem magazynowane w stanie mieszanym.
- × oznacza, że nawozy te mogą być ze sobą mieszane jednakże tylko bezpośrednio przed wysiewem ich w polu.
- oznacza, że nawóz nie wolno mieszać ze sobą w ogóle.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE ZNAKOMITYCH WIN PRODUKCJI PAŃSTWOWEJ

Ostrza na ostrze

Napszute!

Pan St. R. Dobrowolski wystąpił w „Nowinach Literackich” z ciekawym pomysłem zdemokratyzowania ortografii. Pan Dobrowolski domaga się radykalnej zmiany pisowni tak, aby „ten sam dźwięk oznaczał zawsze ten sam znak”, czyli aby pisało się tak, jak się mówi i słyszy. Chodzi także o to, by zamiast ch i h używać wszędzie — h, rz i ż zastąpić przez — z, ó i u przez — u.



„Nie widzę powodów — pisze pan Dobrowolski — by nie mogło tak być, świat się nie zawali.”

Racja, po sto króć — racja! Oto, jak będzie teraz wyglądała korespondencja miłosna, a miłownicie list Ant-ka do Magdy, napisany podług nowej pisowni, w której pisać się będzie tak, jak się słyszy (towarzysza sztuki drukarskiej, który będzie to składał, o raz nasze śliczne korektorki upraszam o czasowe zaciśnięcie zębów i oczu): „Najlubiłszy!”

Coiras, łotferam tuj lyst a co go pszczytłam to lzy lejom mi sie s ocu na te nowe lubranie coś mi go ochla- rowała zanim wyszli nieporozumienia między nami. Ja już nie ten co da- wni, nie hlam, nie gram f karty a tylko myślę o tobie łukochanie ty moje. Ru- wiesz zabuciem handel butelkami. Ciongom mnie tu na nauczyciela od polskiego f szkole, bo podobniez ka- stytucja taka wyszła, że jest postemp i żeby każdy pisał jak łuwża i słyszy. Ale nie hec tam iść, bo te nauczycie- le, to łogomne mortuśiaki beś butuf i hyba znuf wruce do wolnego i niepszy- muszonego handlu.

Na zakaczenie listu mego pisze ci boginio ty moja, że jak nie bendziesz mi wierna jak się patszy, to ci tak te tfoje czarne ślipka kowane podłona- że, zamjast do łoftała pujdziesz na kata- falek, czego tobie życzy tuj łukohany Antek”.

Jaski

KŁOPOTLIWY DAR PROMETEUSZA

Zdobywanie skradzionego bogom żywiołu przysparzało ludz-kości wiele zacho- du i kłopotów.

Epoka hubki i krzesiwa stanowią już ogromny postęp w po- równaniu z uzyskiwaniem ognia za pomocą tarcia dwóch kawał- ków drzewa. A i wówczas sprawa nie przedstawiała się tak pro- sto. Ileż soczystych przekleństw wyrwało się z piersi naszych pra-pra-dziadków, kiedy w podróży zamokła im hubka, lub gdy zgrabiętymi z zimna rękoma na próżno tarli uparty krzemień!...

Rusznikarze biorą się do rzeczy...

Należało na gwałt zmechanizować proces uzyskiwania ognia. W począt-ku XVI w. zabrali się do tego — rusz- nikarze. Dlatego to pierwsze zapal- niczki przypominają swym kształtem i konstrukcją — fuzję.

Naciśnięcie cyngla wprawiało w ruch małą, metalową tarczę, pod którą umie- szczony był kawałek porytu. Obroto- wi tarczy towarzyszył sноп iskier. Wy- buch ładunku prochu. Palnik z hub- ki rozbłyskiwał mocnym płomieniem...

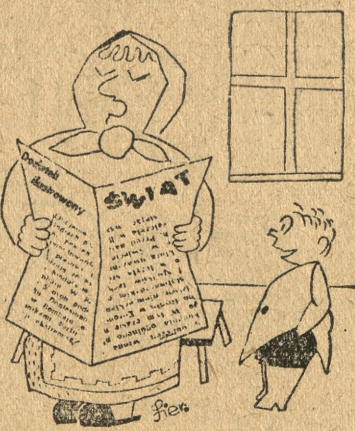
W początku XIX w. wynalazek ten został w oryginalny sposób „udosko- ralony” przez pewnego wiedeńskiego zegarmistrza. Połączył on spust fuzji z mechanizmem zegarka. O wynazo- nej godzinie ruch cyngla powodował starcie krzemienia z metalem i wy- buch prochu, od którego zapalała się świeca. Lekka detonacja i błysk świa- tła wyrwały ze snu szczęśliwego po- siadacza takiego „budzika”.

Witriol i... kocia skórka

Wiek XIX przyniósł szereg wynalaz-ków w tej dziedzinie, które były nie- raz dość skomplikowane.

W r. 1807 zostaje opatentowana spe- cjalna maszyna elektropneumatyczna, w której wodór rozplamiął się przy zetknięciu z iskrą elektryczną. Samą elektryczność uzyskiwano jeszcze w sposób prymitywny: żywicową płytkę nacierano kocią skórą, po czym na- stępowało zetknięcie z płytą z me- talu...

W owym okresie wchodzi też w uży- cie pierwsza namiastka zapalaka — jak- że ryzykowna! Kawałek drzewa za- kończony główką z mieszaniny chlor- ku potasu, cukru i gumy — zanurzano



— Babciu dlaczego czytasz gazo- tę, przecież ty nie nie widzisz.
— Ja wcale nie czytam tylko o- glądam obrazki.

**Najnowsza
modele wiosennych
kostiumów i bluzek
przynosi
„MODA
i Życie Praktyczne”**

W 36-273

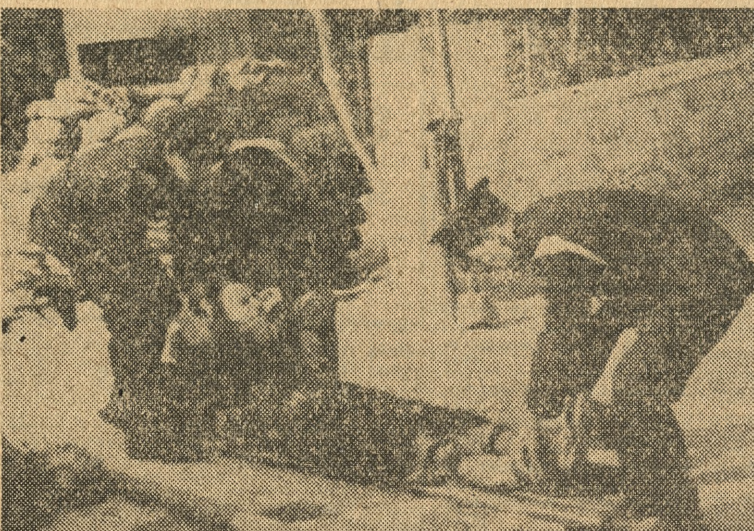
nie, dywan, lub co gorsza — na re- sztę zapalek.

Nareszcie zapalaki!

Pierwsze „prawdziwe”, pocierane za- palki ukazywały się w r. 1827. Wyna- lazcą ich był John Walker, chemik ze Stochton (Anglia).

Łebek zapalaki należało wetknąć po- między dwa kawałki szorstkiego, pia- skowego papieru, po czym szybko wy- ciągnąć. Nie zapalały się jednak tak łatwo, natomiast często i nies- zdziwianie wybuchaly „z własnej inicjaty- wy”. „Lucyfer” z lat 1832—1834, o główkach z żółtego fosforu spowodo- wały wiele nieszczęśliwych wypadków i pożarów.

Dopiero w r. 1855 użyto do produkcji zapalek czerwonego fosforu, gwarantu- jącego pełne bezpieczeństwo użycia.
A. G.



Oliary rozruchów w Palestynie

Fot. Ag. Ilustr. „API”

Nowiny Sportowe

Z maty zapasniczej

ZKK (Poznań) — Unia (Swarzędz) 5:3

W ramach spotkań o drużynowe mistrzo- stwo okręgu poznańskiego w zapasach od- było się w ub. niedzielę w Swarzędzu pod Poznaniem rewanżowe spotkanie między ZKK z Poznania a miejscową Unią. Mec- z wzbudził duże zainteresowanie publiczności, która żywo dopingowała zawodników. Ru- tynowanym i lepszym technicznie poznań- czynom przeciwstawili gospodarze młodą i ambitną drużynę. Na specjalne wyróżnie- nie zasługują Sznajder i Jończyk. Z po- znańczyków trudno kogoś wyróżnić, gdyż poza słabszą wagą muszą być to zespół bardzo wyrównany.

Wyniki według kolejności wag padły następujące:

musza — Sznajder (U) zwyciężył błyska- wicznie w 40 sek. Klarkowskiego przerzu- tem przez biodro;
kogucia — Budziński (U) zdobył punkt w. o. z powodu nadwagi Grządzielowskie- go. W walce towarzyskiej wygrał Grzą- dzielewski w 4 min. 30 sek. przez załama- nie mostka;
piórkowa — Kauch (ZKK) niespodziewa- nym poderwaniem ręki pokonał w 7 min. 20 sek. Filipowicza;
lekka — wicemistrz Polski Jakubowicz (ZKK) pokonał na pkt. po 20 min. zaciętej walki Mielnika (U);
półśrednia — Mielczak (ZKK) pokonał z łatwością w 3 min. 50 sek. młodego Maty- siaka przez załamanie mostka;
średnia — Wiciak (U) ambitnie bronił się przez 20 min. przed atakami Cegiels-kiego (ZKK) ulegając mu w końcu na pkt.;
ciężka — Jasiak (U) mając nadwagę oddał pkt. Krawczykowski (ZKK), a do walki towarzyskiej nie stawiał się;

ciężka — Jończyk (U) niezbyt przekony- wująco pokonał stale atakującego Nowa- czyska (ZKK).

Sędziował na macie p. Spychała (HCP), na pkt. pp.: Kwocz i Wojdziak. Publicz- ności około 600 osób. (Jaw)

Ze sportu motocyklowego

Ostrowski Motoklub, który narodził się z fuzji dwóch klubów motocyklo- wych i to Aeroklubu i „Unii” wybrał nowe władze. Prezesem został p. Fran- ciszek Marszałek, I wiceprezes — St. Tomaszewski, II wiceprezes — P. Wentzel, sekretarzem — Wł. Nowak, skarbnikiem — Syl. Poprawa, ławni- kami — St. Kozior i E. Goliński. Przew. kom. sportowej — Szymankie- wicz, kpt. sportowym — Fr. Sztukow- ski, kpt. turystycznym — K. Oleske.

O intensywności pracy Klubu Ostrow- skiego świadczy utworzenie oddziałów w Kępnie, który po zorganizowaniu i skrzepnięciu przemieni się w samo- dzielną jednostkę sportu motorowego.

Nowo wybrane władze POZM, któ- rych skład podaliśmy już rozpoczęły intensywną pracę przygotowując okręg do nadchodzących imprez. Dla uspra- wienia obsługi zainteresowanych, se- kretariat jest czynny od 10—15 za wy- jątkiem świąt i niedziel. Zarząd obra- dduje co poniedziałek. Komisja sporto- wa celem uzyskania większej spraw- ności zostanie powiększona przez dele- gatów klubowych. Otwarcie sezonu motorowego nastąpi indywidualnie przez wszystkie kluby w dniu 29 bm. lub 4 kwietnia. Jako pierwsza moto- cyklowa impreza bieź. sezonu odbę- dzie się w Rawiczu w dniu 4 kwietnia wyścig na torze żużlowym.

Mistrzostwu bokserskie Zielonej Góry

W Zielonej Górze w hotelu Pawilon rozegrane zostały mistrzostwa bokser- skie z udziałem zawodników RKS Wa- gmo i KS „Zieleni”. Walki przyniosły następujące wyniki techniczne:

W muszej: Kowalski (Z) pokonał na punkty Zdamowicza (Wagmo), w **koguciej:** Ratajczak (Z) odniósł punkto- we zwycięstwo nad Zajączkowskim (Wagmo), w **piórkowej:** Skrobała (Wa- gmo) uległ na punkty Stachowskiemu (Z), w **lekkiej:** Szreiber (Wagmo) wy- grał z Grejewskim, w **półśredniej:** Bo- lewski (Z) zwyciężył w 2 starciu przez k. o. Utratę (Wagmo), w **średniej:** No- wiński (Wagmo) wygrał na punkty z Hańczakiem (Z), w **ciężkiej:** Tar- czyński (Z) zwyciężył z Włodkiem (Wagmo), w **ciężkiej:** Adamczewski z **braku przeciwnika** zdobył punkty w. o.

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Już Hindenburg planował napad na Polskę

Łutowy numer „Przeglądu Zachodniego” przynosi szereg interesujących artykułów, materiałów, wiadomości i sprawozdań.

Na wstępie K. M. Pospieszalski omawiając „Wyrok norimberski” wskazuje na jego znaczenie w dziejach myśli prawniczej i po- stępowania sądowego. T. Grygier przypomina- łe „Polski front przeciwniemiecki w ma- ju 1919 r.” na podstawie cennych, dziś zagin- ionych dokumentów wojskowych wyjawia, że Hindenburg wiosną 1919 r. planował wiel- ki atak na całą Polskę, a nie tylko na dzie- linę wielkopolską. W dziele „Współczesna Czechosłowacja” A. J. Kamiński w artykule pt. „Na progu nowego roku gospodarczego” streszcza dotychczasowe osiągnięcia czeskie- go dwuletniego planu ekonomicznego. Prof. St. Urbańczyk informuje o Instytucie Sło- wiańskim w Pradze. Dla dzieł sztuki ro- dzimnej w Polsce średniowiecznej duże zna- czenie mają krytyczne wiadomości St. Wi- lińskiego o „Polityce sułchowskiej z roku 1409” (ilustracje). T. Janikowski pisze o „Przewidywanym załudnieniu Ziemi Odzy- skanych” stwierdza, że jeszcze około pół mi- liona rolników (z rodzinami) pomieścić mo- gą dwa województwa zachodnie: poznań- skie i bydgoskie. Korespondencje z Krako- wa, Szczecina i Wrocławia dotyczą spraw załudnienia na Ziemiach Odzyskanych, stworzenia portu wolnocłowego w Szczecinie i wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu w lipcu bieżącego roku. Z ocen na pierwsze miejsce wybija się „Problem nie- miecki” pióra prof. B. Suchodolskiego, któ- ry omawia szereg książek wydanych w Szwajcarii i Anglii a poświęconych rodowo- dowi hitleryzmu i przyszłości Niemiec. A. Rogalski w „Literaturze o Niemczech we Francji” przedstawia mało znane poglądy Francuzów na kwestię niemiecką wczoraj i dzisiaj. Obszerna „Kronika Niemiec Współ- czesnych” pióra A. J. Kamińskiego (Zycie polityczne i gospodarcze) uoacza zmiany zachodzące dziś w Niemczech. Z notki „Z życia Instytutu Zachodniego” dowiadujemy się, że w najbliższym roku ukazać się drugi tom pięknej wydawnictwa o „Dolnym Sla- sku” oraz podobnie zamierzone „Pomorze Zachodnie” i „Ziemia Lubuska”.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

P. Bittel Z. Komunikat jednej z a- gencji prasowych pt. „Ekwiwalent dla repatriantów ukazał się w naszym pi- śmie jeszcze jesienią ub. roku. W tej sprawie wyczerpujących odpowiedzi udzieli PUR.

Imię Oskar nie istnieje w znanych nam kalendarzach.

P. Kaczmarek St., Bielejewo. Kolek- tur Loterii Państwowej w Poznaniu jest dużo. Podajemy adres f-my Gra- barkiewicz, ul. Armii Czerwonej 2.

Czy w Jarocinie nikt nie prowadzi sprzedaży losów Loterii Państwowej?

N. Nowak St. — Poznań. Receptę na- pisaną w języku angielskim może Pan przesłać do naszej redakcji, celem przetłumaczenia.

P. Rutkowska. — Ukończyła Pani drugą

STRONA 6 Nr 76

Pamiętacie?...

Ze zwartej masy biegaczy usta- wionych na starcie rozwinął się po chwili coraz bardziej wydłużający się sznur powoli ginących w dali sylwetek. Jeszcze z górnych rzędów trybun dojrzeć można było ostat- nich biegących.

Prowadzenie objął z miejsca... nasz redakcyjny samochód, z któ- rego obserwowaliśmy każdy szczegó- łół toczących się na trasie walk.

Wieg tak: my pierwsi, za nami Wierkiewicz, „na jego plecach” Kielas. Za nimi w przyzwoitej (!) odległości grupa biegaczy, którzy szli więcej nadzieją niż zdrowym sercem i dobrymi płucami.

Stary uparciuch Wierkiewicz dre- piał wytrwale za naszym samocho- dem, lecz Kielasowi też na uporze nie zbywało. Zdawało się, że obaj siedzą na 2-siedelkowym rowerze i że ich nogi równo depcą pedały. Raz, dwa — raz, dwa.

Ostatni zakręt. Gwar przepełnio- nych trybun wkłada się teraz w każdy krok biegaczy. Wystarczy już tylko przebiec pole na ukos, a umęczone nogi biegaczy dreptać będą żużel bieżni.

Lecz nim to się stanie uparciuch Wierkiewicz oddalił się od naszego samochodu, a miejsce zajmie Kie- las. Witają go trybuny tak, jak my tu w Poznaniu zawsze witamy praw- dziwych sportowców. Już taśma przerwana. Kielas pierwszy na me- cie. Drugi — na to przecież zasłu- żył — Wierkiewicz. Potem dalsi, i dalsi ale już nie wszyscy. Bo to się tylko tak wydawało, że „takie bieganie” to fraszka.

Pamiętacie więc zeszłoroczny bieg „Głosu Wielkopolskiego”, — prawda? Ależ było tych emocji na tej już teraz tzw. małej olimpia- dzie, I miotacze, i skoczk, a to bieg australijski...

I znowu za coś tam trzy tygod- nie zbierzemy się (ale tym razem na wielkim boisku przy Drodze De- blińskiej), by tradycyjnym zwycza- jem „świadczyć” przy emocjonują- ciej imprezie. (t. h. n.)



Ustalony już skład reprezentacji Pol- ski na międzypaństwowy mecz drużyn męskich w koszykówce z CSR przed- stawia się następująco: Dylewicz, Urba- nowicz i Ruszkiewicz (Warta-Poznań), Kolański, Jarczyński i Grzechowiak (ZKK-Poznań), Małeszewski, Ulatowski, Dowgird i Zylinski (YMCA-Lódź). Spot- kanie odbędzie się w Warszawie w naj- bliższą sobotę, dnia 20 bm.

Mistrzostwo Polski w koszykówce drużyn kobiecych zdobyła drużyna SKS Warszawa 4 pkt. przed Zrywem (Łódź) 3 pkt., AZS (W-wa) 2 pkt., Wisła (Kra- ków) 1 pkt i MKS (Lublin) 0 pkt. O zdobyciu zaszczytnego tytułu przez ko- szyczarki SKS zadecydowało ich zwycie- stwo nad Zrywem w ostatnim dniu mistrzostw 37:25 (24:11).

Miedzypaństwowy mecz piłkarski Bel- gia—Holandia rozegrany w Antwerpii zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Ostatnia sobota ligowa w Anglii przy- nosiła dalsze umocnienie się na pozycji leadera tabeli londyńskiego Arsenalu, który zwyciężywszy Everton 2:0 po- siada obecnie 9 punktów przewagi nad drugim w tabeli Prestonem.

Rozgrywki o puchar Anglii wyłoniły już obu finalistów. W spotkaniach pół- finałowych rozegranych w ostatnią so- botę pierwszoligowych Blackpool odniósł zwycięstwo nad drugoligowym zespołem Tottenham Hotspurs, a Manchester United zwyciężył niespodziewanie kandy- data do pucharu drużyny Derby County. Temu drugiemu spotkaniu, które roze- grane zostało w Sheffield, przyglądało się 65.000 widzów.

J. Bek torowy mistrz Polski wziął u- dział w zawodach kolarskich na rolkach zorganizowanych przez P. K. Kolarzy w Gnieźnie. W biegu licencjonowanych na 10 km Bek zwyciężył w czasie 8:17,2 przed Kaczmarskim (ZKK—Poznań).

Główny Urząd Kultury Fizycznej po- stawił opracować regulamin umożli- wiający klasyfikację sportowców, se- dziów i trenerów polskich. Projektuje się stworzenie czterech klas, które upo- ważniałyby do noszenia odpowiednich odznak.

KOMUNIKATY

Zarząd Klubu Sportowego ZKK Poznań podaje swym członkom do wiadomości, że bilety członkowskie nie będą sprzedawane w kasach na stadionie jak dotychczas lecz wyłącznie w sekretariacie Klubu (Skarbo- wa 9, pok. 1) dwa dni przed każdą imprezą.

Tabela ligi koszykowej

po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. YMCA Łódź	12	630:435
2. ZKK Poznań	12	695:565
3. Warta Poznań	9	502:509
4. AZS W-wa	8	499:433
5. AZS Kraków	5	531:556
6. Wisła Kraków	5	535:617
7. TUR Łódź	4	392:408
8. YMCA Gdańsk	3	474:584
9. Znicz Pruszków	0	385:596